

Tyle niepotrzebnych słów między nami
A dobrze wiemy, że też potrafia ranić
Przecież nie chcemy się od siebie oddalić
A nić porozumienia zaczyna się palić
Marzy mi się trip z tobą gdzieś na Bali
By zapomnieć o tym, co znaczymy dla nich
Bo chyba oboje mamy dosyć granic
Ja zabiorę cię wyżej, mówią mi Gagarin

Ludzki charakter niesie złote serce
Całe szczęście działasz na mnie tak jak Persen
Też możesz oczekiwać tego ode mnie
Będę dla ciebie jak Houston
Między nami ciągle burze i wyładowania
Znowu walczymy o pokój tak jak Kofi Annan
Chciałbym zniknąć z tobą w końcu gdzieś na dłużej mała
Będę dla ciebie jak Xanax
Lot jak przez Bermudzki trójkąt, znikniemy im z widoku
Będę twoją przepustką, na opuszczenie bloków
Zanim będzie za późno, daj mi zaufania wotum
Przestań martwić się o jutro, a ja przyniosę ci spokój
Jeśli masz trochę czasu, możemy polatać
Niebo nie jest limitem, wcale nie musimy wracać
Jeśli masz dosyć świata, mam rezerwację w NASA
I przepis na to jak nie myśleć o zyskach i stratach

Tyle niepotrzebnych słów między nami
A dobrze wiemy, że też potrafia ranić
Przecież nie chcemy się od siebie oddalić
A nić porozumienia zaczyna się palić
Marzy mi się trip z tobą gdzieś na Bali
By zapomnieć o tym, co znaczymy dla nich
Bo chyba oboje mamy dosyć granic
Ja zabiorę cię wyżej, mówią mi Gagarin

W głowie rodeo jak Travis
Myślę o rzeczach, których nie da się naprawić
Ty chciałabyś móc się bawić
Ale od rana tylko sprawy, sprawy, sprawy
To za bardzo weszło w nawyk nam
Wrzuć samolotowy, zdejmij problemy z głowy
Powiedz, po co nam ten pęd
Pytasz, kiedy będę gotowy
Bo jedyne, czego teraz chcę to znaleźć zen, a wciąż

Tyle niepotrzebnych słów między nami
A dobrze wiemy, że też potrafia ranić
Przecież nie chcemy się od siebie oddalić
A nić porozumienia zaczyna się palić
Marzy mi się trip z tobą gdzieś na Bali
By zapomnieć o tym, co znaczymy dla nich
Bo chyba oboje mamy dosyć granic
Ja zabiorę cię wyżej, mówią mi Gagarin
Tyle niepotrzebnych słów między nami
A dobrze wiemy, że też potrafia ranić
Przecież nie chcemy się od siebie oddalić
A nić porozumienia zaczyna się palić

Marzy mi się trip z tobą gdzieś na Bali
By zapomnieć o tym, co znaczymy dla nich
Bo chyba oboje mamy dosyć granic
Ja zabiorę cię wyżej, mówią mi Gagarin